

Małgorzata Świącicka
Akademia Bydgoska
im. Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy

Moda na potoczność w języku czasopism dla kobiet

1. Kilka uwag o modzie językowej i modnej potoczności

Sformułowany temat szkicu zobowiązuje do przywołania kilku najogólniejszych spostrzeżeń na temat kategorii mody i potoczności. W rozumieniu określeń typu: „moda w języku”, „moda językowa” czy „wyraży modne” zwracają uwagę – tak w definicjach słownikowych, jak i w opisach językoznawców – elementy je konstytuujące, czyli: przejściowość, zmienność, opozycyjność wobec tradycji językowej, powtarzalność, nadużywanie, rozpowszechnienie w danej grupie społecznej [zob. np. Ożóg K., 2001: 85-91]. Moda językowa obejmuje nie tylko dany element leksykalny, może ona dotyczyć wszystkich poziomów języka, także – jak pisze K. Ożóg [2001: 88] – niektórych odmian językowych, stylów czy sposobów mówienia. W języku „kolorowych” czasopism dla kobiet, podobnie zresztą jak w innych czasopismach o wysokim nakładzie¹, dość wyraziste stają się sygnały ulegania modzie językowej, której jednym z istotnych przejawów jest naruszenie harmonijności stylistycznej tekstu pisanego poprzez wprowadzenie potocznych elementów językowych. Celem moich rozważań czynię ukazanie jedynie wybranych wyznaczników owego dysonansu stylistycznego, interpretowanego w kategoriach mody na potoczność.

Jeśli chodzi o kategorię potoczności, to od dawna² stanowi ona przedmiot oglądu językoznawców, przypisujących jej określone cechy

¹ Podstawą zasygnalizowania podobieństwa są moje badania dotyczące problematyki potoczności w języku czasopism dla młodzieży (w druku).

² Zainteresowanie potocznością sięga wprawdzie XIX wieku, ale systematyczne badania rozpoczęły się w początkach lat siedemdziesiątych XX wieku i były związane z rozwojem badań nad mówioną odmianą języka oraz z socjolingwistycznymi badaniami nad językiem mieszkańców miast. Teksty mówione stały się doskonałym materiałem do poszukiwania strukturalnych, fonetycznych, morfologicznych i składniowych wyznaczników potoczności. Na materiale tekstów potocznych opisywano ekspresywność i wartościowanie w języku. Celem pragmalingwistyki stało się charakteryzowanie mechanizmów powstawania i funkcjonowania potocznych aktów mowy i tekstów. W latach osiemdziesiątych w duchu etnolingwistyki, odwołującej się do kognitywizmu, zainicjowano na gruncie polskim prace zmierzające do opisu stylu potocznego jako swoistego językowego obra-

i wartości stylowe w zależności od ujęcia jako kategorii stylistyczno-komunikacyjnej³ lub semantyczno-kulturowej⁴. W ostatnich zaś latach szczególnie żywo dyskutowane jest zjawisko wszechobecnej po 1989 roku mody na potoczność, która – przekraczając właściwy sobie obszar występowania – staje się ważnym, wyraźnie dominującym, tworzywem językowym różnych odmian stylistyczno-funkcjonalnych współczesnej polszczyzny, a także charakterystycznym sposobem myślenia i zachowania. Badacze współczesnej polszczyzny odnotowują swoistą nobilitację stylu potocznego [zob. np. Lubaś W., 2000: 59-68]. Ekspansywna potoczność, będąca reakcją na sformalizowany, bezbarwny język komunistycznej propagandy, zwłaszcza w różnego typu tekstach publicznych, wiązana jest z przemianami społeczno-politycznymi, kulturowymi oraz demokratyzacją języka [zob. np. Ożóg K., 2001]. Wydaje się także, że dominację stylu potocznego warunkują takie jego cechy, jak: naturalność, zdrowy rozsądek, praktycyzm, utylitaryzm, pragmatyzm, funkcjonalność, codzienność, prywatność i wiedza podręczna⁵. Moda na po-

cd. przypisu 2.

zu i sposobu doświadczenia świata oraz określonego sposobu wartościowania rzeczywistości, zawartego przede wszystkim w warstwie leksykalno-semantycznej i we frazeologii (zob. Adamiszyn Z., 1995: 184-186). Problematyka potoczności jest szeroko dyskutowana w piątym tomie studiów z cyklu *Język a kultura* (1992) w materiałach konferencyjnych *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych* (1991), stylowi potocznemu poświęcone są rozważania Z. Adamiszyna (1991: 7-22; 1995: 183-217) i J. Bartmińskiego (1992: 37-55; 1993: 115-134), także liczne opracowania monograficzne i artykuły wymienione w obszernej bibliografii, zamieszczonej w *Przewodniku po stylistyce polskiej* (1995: 198-217).

³ Językoznawcy traktujący potoczność jako kategorię stylistyczno-komunikacyjną, wiążą ją przede wszystkim z określonymi właściwościami potocznych aktów komunikacyjnych, takimi jak: indywidualny i częściowo lokalny typ kontaktu językowego, mikro sytuacyjność, spontaniczność, swobodność, bezpośredniość kontaktu, familiarność, powszechność zasięgu społecznego, wariantywność jednostek językowych, ekspresywność, emocjonalno-wartościujący charakter, niespecjalistyczność i leksykalna antropocentryczność, bogactwo środków służących humorystycznej interpretacji świata, nadto silny związek z pozajęzykowymi sposobami komunikacji (zob. Adamiszyn Z., 1995: 188 i 191).

⁴ Potoczności jako kategorii semantyczno-kulturowej przypisuje się szereg istotnych wartości stylowych, tj. antropocentryzm, u podłoża stylu potocznego stoją elementarne, codzienne, egzystencjalne doświadczenia tzw. prostego człowieka, fizykalizm, biologizm w widzeniu człowieka i jego zachowań, empiryzm w widzeniu świata, racjonalność „zdroworozsądkowa”, równoczesne operowanie różnymi kodami (werbalnym i pozawerbalnym), preferencja dla wspólnotowego widzenia świata, utylitarne, praktyczno-życiowy punkt widzenia i oceniania rzeczywistości pod kątem potrzeb konkretnego człowieka, nastawienie na porozumienie integralne, na kontakt, na dialogowość (zob. Adamiszyn Z., 1995: 188 i 191).

⁵ Takie cechy przypisywane potoczności przez przedstawicieli różnych dyscyplin badawczych, zwłaszcza socjologów, psychologów, etyków, logików i filozofów, wymienia Z. Adamiszyn (1995: 187).

toczność coraz częściej podlega wartościowaniu. Odnotowując pozytywne aspekty obserwowanej tendencji badacze wskazują także, że prowadzi ona do „nowego schematyzmu i monotonii” [zob. np. Ożóg K., 2001: 71]. Wiele emocji budzi zwłaszcza upowszechniające się zjawisko hybrydalności stylistycznej w polszczyźnie oficjalnej, zwłaszcza w języku mediów i polityków [zob. np. *Język w mediach masowych* 2000; Schabowska M., 1994: 67-72; Satkiewicz H., 1994: 123-127; Węgiel J., 1995: 219-230; 1995a: 47-51; *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych* 2001]. Mimo że potoczność, pojawiająca się w stylu artystycznym na mocy kolokwializacji, od dawna jest czymś oczywistym, niepokoić może także jej uobecnianie się w poezji i prozie lat dziewięćdziesiątych [zob. np. Kornhauser J., 1999: 166-180] w szczególnie zintensyfikowanej postaci, graniczącej wręcz z wulgaryzacją i brutalizacją języka.

2. Moda na potoczność w języku czasopism dla kobiet

Jeśli chodzi o badania językoznawcze dotyczące języka czasopism dla kobiet z końca lat dziewięćdziesiątych, warto wspomnieć o rozważaniach K. Wojtczuk [2000: 111-121], poświęconych kreatywności językowej kobiet w zakresie nazw kolorów na przykładzie tekstów współczesnej polskiej prasy kobiecej. Materiału językowego do moich rozważań poświęconych modzie na potoczność dostarczyły opublikowane w roku dwutysięcznym i dwa tysiące pierwszym czasopisma adresowane głównie do kobiet, takie jak: *Przyjaciółka (P)*, *Pani domu (Pd)*, *Claudia (C)* oraz *Poradnik domowy (Pr)*. Choć w każdym z wymienionych czasopism zjawisko mody na potoczność realizuje się w nieco odmienny sposób, ze względu na szczupłość materiału badawczego proponuję całościowy opis zaobserwowanej tendencji bez wskazywania na specyfikę poszczególnych pism.

Jak powszechnie wiadomo, wyznaczniki potoczności ujawniają się w bardzo wyrazisty sposób na płaszczyźnie leksykalnej i frazeologicznej, mogą nadto obejmować inne strukturalne warstwy tekstu, tj. graficzno-fonetyczną, morfologiczną i składniową [zob. Adamiszyn Z., 1995: 195-197]. Obserwacji wykładników mody na potoczność w języku czasopism dla kobiet służą: odnotowanie wyrazistych dominant tematycznych, charakterystyka sposobu organizacji tekstu wypowiedzi prasowej, zwłaszcza zjawisko imitowania rozmowy, spostrzeżenia związane z ekspresywną leksyką i frazeologią oraz kilka uwag na temat typowości pewnych kategorii słowotwórczych. Nie staram się odróżnić potoczności od środowiskowości, tę ostatnią traktuję jako odmianę stylu

potocznego, stąd w polu obserwacji znajdują się także określenia o potoczno-środowiskowym charakterze. Na kilku przykładach pokazuję ujawnianie się potoczności na płaszczyźnie graficzno-fonetycznej. Pomijam natomiast całkowicie ważną problematykę ekspansywności potoczności na poziomie fleksyjnym. W trakcie analizy nie uwzględniam zasadniczo zróżnicowania wyznaczników potoczności czy częstotliwości ich wystąpień w zależności od gatunku wypowiedzi prasowej. To z pewnością interesujące zagadnienie wymaga wnikliwych, porównawczych badań na obszerniejszym materiale językowym.

2.1. Antropocentryzm w tematyce

Potoczność wskazanych czasopism dla kobiet, zakres wykorzystanej leksyki i frazeologii, wyznacza już niejako sama tematyka tekstów, na którą wskazują tytuły poszczególnych działów i artykułów i o której decydują – co niekiedy odnotowują redakcje – same czytelniczki, np.: *Same wielokrotnie podpowiadałyście nam, jakie tematy powinny być częściej poruszane* (P 9/2000, 3). Potoczny antropocentryzm znajduje swój wyraz w podejmowaniu tematów bliskich każdemu człowiekowi, a więc domu i rodziny, wychowania dzieci oraz pracy i finansów (np.: *Mój dom, Jesteśmy rodzicami, Zdolne dziecko to szczęście, ale i ...kłopot, Moje prawa i pieniądze* – Pd 15/2001, 3; *Strony dla rodziców, Praca, urlop, finanse* – Pr 12/2000, 3; *W naszym domu, W kręgu rodziny* – Pr 4/2000, 3). W sferze codzienności mieszczą się także problemy zdrowia i urody, mody oraz przyrządzania posiłków (np.: *Jestem szczupła, Nie daj się wiosennemu zmęczeniu, Rozkosze podniebienia* – Pd 15/2001, 3; *Zdrowiej żyć, Sekrety urody, Sekrety mody* – P 9/2000, 3; *I ty możesz być piękniejsza, Czy jesz tyle błonnika, ile trzeba?, Szkoła kulinarna: zupa nic* – C 8/2000, 4). Przedmiotem ludzkich zainteresowań jest również życie drugiego człowieka. Sposób widzenia i interpretowania rzeczywistości z punktu widzenia tzw. prostego człowieka uobecnia się w charakterystycznych na łamach prasy dla kobiet wruszających reportażach ze zwykłymi, często anonimowymi, bohaterami (np.: *Z życia wzięte, Nie mamy już życia w tym mieście, Czy na tym sporze nie ucierpią dzieci, Uciekałem przed swoim przeznaczeniem* – P 9/2000, 3; *Rodzinny dramat. Jego śmierć oplakiwali wszyscy. Ja go wychowałam i kochałam* – Pd 9/2001, 3). Obrazy z życia ludzi powszechnie znanych, zwłaszcza aktorów, sportowców, polityków, włączające ich do określonej wspólnoty, pozwalają z kolei oswoić to, co niezwykle, nieosiągalne czy dalekie (np.: *Z Danielem Olbrychskim rozmowa przy kawie o domach jego życia* – C 8/2000, 3; *Raquel Welch – Życie zaczyna się po sześćdziesiątce* Pd 15/2001, 3). Moda na antropocentrycznie zo-

rientowaną potoczność oparta jest także na mówieniu o życiu emocjonalnym człowieka, jego uczuciach, miłości i erotyce (np.: *W labiryncie uczuć: jak znaleźć miłość?*, *Seksuolog radzi: Zazdrosna żona zatruwa mi życie* Pr 12/2000, 3). W zwyczajnym życiu człowieka jest miejsce na wypoczynek, zabawę i rozrywkę, do których w pismach zachęcają krzyżówki, testy, horoskopy, konkursy, powieści w odcinkach, a także relacje z podróży. Antropocentryczną potoczność realizowaną na poziomie tematyki w istotny sposób wspomaga silna wizualizacja przekazu słownego, która nie stanowi jednak przedmiotu moich zainteresowań, a której warto byłoby poświęcić osobne rozważania.

2.2. Zjawisko imitowania rozmowy

Potoczność - jak powszechnie wiadomo - realizuje się przede wszystkim w mówionej odmianie języka, związana jest zatem z najważniejszym gatunkiem potocznym, czyli rozmową. Sugestia rozmowy w czasopiśmie dla kobiet znajduje swój wyraz w wykorzystaniu środków językowych, wskazujących na bezpośredniość kontaktu. Jeżeli chodzi o zwroty adresatywne stosowane przez redakcje, nie są one zbyt różnorodne. Dominuje tradycyjna, skonwencjonalizowana formuła *Drogi Czytelniczki*, niekiedy z towarzyszącym jej zwrotem powitalnym, np.: *Drogi Czytelniczki!*

Witamy w siódmej i ostatniej edycji KRAMU Z PREZENTAMI (Pd 44/2000, 20). O próbie przełamania tradycyjnego sposobu zwracania się do odbiorcy mogą jedynie świadczyć zwroty: *Miłe Czytelniczki...* (Pd 15/2001, 3) oraz *Kobiety! Musimy sobie pomagać!* (Pd 8/2000, 1). W wyrazisty zaś sposób imitowaniu zażyłości i poufałości rozmowy służy oznaczanie osoby, do której kieruje się wypowiedź, formami zaimka osobowego *ty* i *wy*, np.: *Mamy nadzieję, że nasz naszyjnik przyniesie ci szczęście* (Pd 15/2001, 3), *Specjalnie dla ciebie sprawdziliśmy, co warto kupić* (Pd 15/2001, 40), *Nasz fryzjer podpowie ci, jak ułożyć włosy, by uzyskać odpowiedni efekt* (Pd 9/2001, 50), (...) *czeka na Was* mnóstwo niespodzianek. Ten naszyjnik z bursztynem doda *Wam* sił i energii (Pd 15/2001, 3). Iluzoryczną bezpośredniość komunikacji osiąga się nadto dzięki nagromadzeniu form czasownikowych w 2 osobie liczby pojedynczej i mnogiej, np.: (...) – jak co tydzień *znajdziesz* w Pani Domu 16 dodatkowych stron z krzyżówkami (Pd 44/2000, 50), *Nie wiesz, jaki wybrać odkurzacz, wolisz zażywać leki mniej obciążające wątrobę, nie radzisz sobie z problemami prawnymi...* (P 9/2000, 3), *Ale nie przegapcie* niezwykłych historii, sprawdzonych rad (...) (Pd 15/20001, 3). Kobietom – czytelniczkom czasopiśmie dla kobiet przypisuje się przynależność do określonej wspólnoty kobiecej, np.: *Specjalnie dla naszych*

czytelniczek emitujemy co tydzień program radiowy (...) (Pd 15/2001, 65), z którą identyfikuje się także nadawca. Językowymi środkami prezentacji wspólnotowego punktu widzenia i budzenia zaufania stają się formy zaimkowe (zwłaszcza upowszechniające, osobowe i dzierżawcze) oraz czasowniki w 1 osobie liczby mnogiej, np.: Wielkanoc to pora, kiedy *każda z nas* poświęca wiele czasu na pieczenie tradycyjnych świątecznych ciast i różnych mięs (Pd 15/2001, 51), Na początku wiosny zazwyczaj *nie odżywiamy* się właściwie, często *ulegamy* jeszcze złym nawykom (...) (Pd 15/2001, 56), To nie jest obojętne *dla naszego* organizmu – dlatego odczuwamy zmęczenie (...) (Pd 15/2001, 57), *Zaczynamy* od przygotowania żwirkowo-piaszczystego podłoża, potem *sadzimy* roślinki i *ustawiamy* kamienie (...) (P 9/2000, 19).

Nadawca z jednej strony utożsamia się ze wspólnotą *czytelniczek*, z drugiej zaś strony akcentuje za pomocą form czasownikowych w 1 osobie liczby mnogiej swoją przynależność do zespołu redakcyjnego. W celu utrzymania bezpośredniości kontaktu ujawnia swoją postawę emocjonalną, sądy i oceny, np.: *Nic, tylko zazdrościć* (P 9/2000, 4), Zagra w nim rolę babci Oli. *Czekamy z niecierpliwością!* (P 9/2000, 11), (...) w ten sam sposób możesz przyrządzić schab karkowy, łopatkę, golonkę i boczek. *Palce lizać!* (Pr 4/2000, 55). Sugestia rozmowy bliskich sobie osób zostaje zawarta w określonych aktach mowy. Nadawca sięga przede wszystkim po radę, np.: (...) *radzimy*, co zrobić, by ogródek lub działka były pełne wiosennych kwiatów (...) (Pd 9/2001, 3), *Nasza rada* (P 9/2000, 27), korzysta także z życzeń, zaproszeń, odpowiedzi, składania propozycji, np.: *Życzymy miłej zabawy!* (Pd 44/2000, 50), *Zapraszamy do zabawy* (Pd 44/2000, 20), *Podpowiadamy* Wam więc, jak zatuszować bladą i zmęczoną cerę (...), *Proponujemy* też proste przepisy na grzańce (...) (Pd 9/2001, 3). Do tej swoistej rozmowy z czytelnikiem włącza się także osoby trzecie. Wówczas w celu budowania atmosfery zaufania, wiarygodności i bliskości wykorzystuje się formy zaimków dzierżawczych, nadto podkreśla się profesjonalizm trzecioosobowych nadawców, np.: *Nasi eksperci* mogą Ci pomóc (9/2001, 34), *Psycholog radzi* (Pd 44/2000, 19), *Lekarz radzi*, *Eksperti odpowiadają* na listy, *Oni ci doradzą* (Pd 9/2001, 3). Jak pokazują liczne dotychczas cytowane przykłady, teksty nadawcy są silnie nasycone formami zaimków osobowych *ty, wy i my* oraz dzierżawczych *twój, wasz i nasz*. Zabicie ten należy więc uznać za typowy środek dialogizowania wypowiedzi i tworzenia poufałego kontaktu.

Niezwykle charakterystycznym sposobem nawiązania do spontanicznego ekspresywno-impresywnego przebiegu rozmowy potocznej jest tryb rozkazujący, jego formy drugiej osoby liczby pojedynczej i mnogiej. W trybie rozkazującym pojawiają się zwłaszcza nazwy czynności zwią-

zane ze sposobem ubierania się, zdrowiem i urodą, prowadzeniem domu i przyrządzaniem posiłków, np.: Kołnierz koszuli *wyłoż* na wierzch, Pod szyją *zawiąż* wzorzystą apaszkę (P 9/2000, 6), Najpierw *zmień* kolor włosów o 3-4 tony. Po 3 tygodniach *rozjaśnij* włosy o kolejne 2-3 tony (Pd 15/2001, 15), *Sięgnij* po farby, pędzle i...do dzieła (Pd 15/2001, 39), Na koniec *pociągnij* usta jasnoróżową lub beżową pomadką (...) (Pd 9/2001, 14). Formy rozkaznikowe obejmują nadto nazwy procesów umysłowych i stanów emocjonalnych, np.: *Pamiętaj* o szczepieniu (P 9/2000, 18), *Pamiętaj* też o tym, żeby sprawdzić, czy baterie są sprawne (Pd 15/2001, 88), *Uważaj*, może cię spotkać rozczarowanie przy oglądaniu zdjęć (Pd 15/2001, 88), *Nie bój się* używać lampy błyskowej (Pd 15/2001, 88), *Nie martw się* – babunia na wszystko znajdzie radę (Pd 15/2001, 51). Formy trybu rozkazującego stają się również nieodzownym składnikiem członu nadrzędnego w natrętnie powtarzających się perswazyjnych konstrukcjach warunkowych, czasowych i celowych, np.: Jeśli doniczka jest wilgotna, *poczekaj* z malowaniem, aż całkowicie wyschnie (Pd 15/2001, 39), Jeśli chcesz rozjaśnić włosy, *rób* to raczej stopniowo – tylko wtedy uzyskasz naturalny odcień (Pd 15/20001, 15), Nim wyjmiesz tymbaliki, *odkrój* je ostrym nożem od brzegów foremek (Pd 15/2001, 50), Aby się zbytnio nie wyciągnęła, *susz* ją rozłożoną na ręczniku (Pd 15/ 2001, 13). Aby podczas malowania szyby nie zabrudziły się farbą, *zabezpiecz* je specjalną, samoprzylepną taśmą (Pd 15/ 20001, 39). Obok trybu warunkowego ważną rolę w pozorowaniu ekspresywno-impresywnej funkcji rozmowy odgrywa nagromadzenie różnorodnych struktur modalnych. Nadawca zwykle rezygnuje z kategoriycznych nakazów na rzecz modalności prawdopodobieństwa, kobietom daje się możliwość wyboru, najczęściej za pomocą form fleksyjnych czasownika *móc* z bezokolicznikiem oraz poprzedzonego partykułą przeczącą *nie* czasownika *musieć*, np.: Dłatego zaufaj kosmetykom z naturalnymi ekstraktami owocowymi, którymi *możesz pielęgnować* twarz, ciało i włosy (P 9/2000, 8), *Możesz ją włożyć* do tweedowych spodni i ciepłego sweterka (Pd 15/20001, 12), *Zupę możesz udekorować* cienkimi plasterkami dobrze umytej cytryny (...) (Pd 9/2001, 36), Nawet jeśli prowadzisz ruchliwy tryb życia, *nie musisz rezygnować* z posiadania zwierzątka. (P 9/2000, 18). Zdecydowanie rzadziej pojawia się wyrażony wprost nakaz wykonania określonej czynności, zawarty w formach fleksyjnych czasownika *powinien* wraz z towarzyszącym bezokolicznikiem, np...: Aby złagodzić skutki wiosennego przesilenia *powinnaś* codziennie *jeść* przynajmniej 1 kilogram owoców i warzyw (...) (Pd 15/20001,56), Aby malowanie przebiegało bez niepotrzebnych „przygód”, *powinnaś* wcześniej się do niego *przygotować* (Pd 15/2001, 39). Niezwykle charakterystyczna okazuje się także strategia przemilczenia

modalności w elidowanych konstrukcji opartych wyłącznie na formach bezokolicznika, np.: A teraz do dzieła Polędwiczki *umyć, osuszyć, starannie oczyścić* z tłuszczu i błon. *Natrzeć* pieprzem oraz solą (Pd 15/2001, 48), Dymki *oczyścić, umyć*. Szczypior z 2 cebulek *odłożyć* do dekoracji (Pd 15/2001, 50).

Nawiązanie do ekspresywno-impresywnego przebiegu rozmowy odbywa się także za pomocą manierycznie powtarzających się, niemal na każdej stronie czasopisma dla kobiet, ekspresywnych pytań retorycznych⁶. Są one zróżnicowane w swojej budowie, semantyce i funkcji, na nich niezwykle często opiera się budowa prasowych tytułów, adresatem ich może być sam nadawca, odbiorca, mogą im też towarzyszyć perswazyjne odpowiedzi, np.:

Chcesz ożywić kolor włosów, a nawet całkowicie go zmienić? (Pd 15/2001, 14), *Chcesz w ciągu kilku dni sprawić, że twój dom będzie wyglądał jak nowy?* (Pd 15/2001, 39), *Co zrobić z ugotowanych ziemniaków?* (Pd 9/2001, 3), *Jak ożywić zmęczoną twarz?*, *Jak najlepiej urządzić wiosenny ogród?* (Pd 9/2001, 3). W tym miejscu odnotowuję jedynie ciągle obowiązującą w języku prasy modę na pytania retoryczne, zdając sobie sprawę z tego, że problematyka pytań retorycznych wymaga szczegółowego zbadania i godna jest obszernych rozważań.

Limitowaniu rozmowy służą także różnorodne zabiegi na grafii, krój, grubość i barwa czcionki. Wstępne rozpoznanie tej problematyki pozwala stwierdzić niezwykle częste posługiwanie się wielokropkiem jako sygnałem pauzy, bogatym w różne znaczenia zatrzymaniem toku mowy, np.: (...) spotykają się w jednej chacie, by wspólnie pleść palmy, zdobić kraszanki i ... poplotkować (Pd 15/2001, 4), Zdolne dziecko to szczęście, ale i ... kłopot (Pd 15/2001, 3), Mozaika wzbudziła zainteresowanie wśród mieszkańców miasta oraz ... gołębi (Pd 15/2001, 5).

2.3. Moda na zdrobnienia i spieszczenia

Kategorią słowotwórczą, odgrywającą niezwykle istotną rolę w pozorowaniu codzienności i zażyłości kontaktu między nadawcą a odbiorcą, stają się deminutywa⁷. Szczególne ich nagromadzenie – co

⁶M. Danielewiczowa (1991: 159-168) dowodzi, że pytania retoryczne pełnią ważną funkcję perswazyjną. Autorka pisze: „Zawłaszczają one świat przekonań odbiorcy. Forma pytania kamufluje tu kategoryczne sądy, które narzuca się odbiorcy” (s. 161).

⁷B. Dunaj, R. Przybylska, K. Sikora (1999: 236) zwracają uwagę na tzw. grzecznościowe deminutywa, nadużywane w niektórych sytuacjach komunikacyjnych. Autorzy piszą: „Ten zwyczaj językowy bywa różnie oceniany. Niektórych drażni, bowiem widzą w nim nieuzasadnioną sytuacyjnie infantyliczację języka lub wręcz nadużycie słów, ich zdaniem, manifestujących tu nieszczerą, fałszywą sympatię”.

właściwie można uznać za uzasadnione – obserwuje się w imitowanych rozmowach dotyczących dzieci, w których, stosując na przykład formy czasownikowe w 1 osobie, nadawcami czyni się same niemowlęta, np.: Proszę, daj mi jakąś fajną *zabaweczkę*, Leżąc w *łóżeczku*, lubię obserwować nakręcaną karuzelę, z wiszącymi pluszowymi *zwierzaczkami*, Możesz mi też dawać kolorowe *książeczki* z grubej tektury, Wieczorną kąpiel na pewno umiła mi plastikowe wiaderka, *kubeczki* i pływające zabawki (np. statki czy *kaczuszki*) (Pd 44/2001, 18). Zazwyczaj jednak formy zdrobniałe są jedynie przejawem obowiązującej tendencji językowej. Wskutek nadużywania tracą one właściwą sobie funkcję, coraz częściej więc – jak pokazują przykłady – podlegają one dodatkowej intensyfikacji w sąsiedztwie form przymiotnikowych typu *mały* czy *malutki*. W prasie kobiecej, zgodnie z poruszanymi tematami, z niezwykle częstotliwością wystąpień, deminutywa obejmuje m.in. świat ludzi i zwierząt, przedmioty codziennego użytku, są także nazwami odzieży, napojów i pożywienia, np.: *zwierzątka*, *piesek*, *myszka*, *króliczek*, *papużka*, *ptaszki*, *kurczaczek*, *pojemniczki*, *roślinki*, *pięterko*, *szkółka*, *fartuszek*, *bombonierka*, *czekoladka*, *ciasteczka*, *patyczek*, *nóżki*, *bibułka*. Oto kilka przykładów użycia deminutywów w zgromadzonym materiale prasowym: *Króliczek* kica za opiekunem jak *piesek* (P 9/2000, 17), Można zafundować towarzyskiej *papużce* wspaniałą zabawkę (...) (P 9/2000, 19), Nielegalne lekcje II klasy odbywają się na *pięterku* lokalnej szkoły (P 9/2000, 20), (...) zwróciliśmy się do burmistrza z prośbą o zgodę na budowę *małej szkółki* (P 9/2000, 21), *Wesoły kurczaczek* może przyozdobić np. świąteczny mazurek lub babkę (Pd 15/2001, 28).

2.4. Potoczność w leksyce i frazeologii

Teksty prasy dla kobiet budowane są na bazie neutralnej, obiegowej leksyki i frazeologii potocznej⁸, której zakres wyraźnie określa wskazana już tematyka. W języku analizowanych czasopism uobecnia się

⁸ Potoczne słownictwo jest – zdaniem badaczy – neutralne, obiegowe, standardowe, informacyjne lub nacechowane, kolokwialne, częste w rozmowach w stylu nieoficjalnym. Leksyka potoczna odnosi się przede wszystkim do człowieka, nazywa części jego ciała, rozwój i funkcjonowanie, odżywianie się, potrawy, dom i jego wyposażenie, rodzinę, ubieranie się, odzież, ruch, środki lokomocji, najbliższe otoczenie, sprawy bytowe człowieka, stosunki międzyludzkie, uczucia, emocje i oceny. W rejestrze emocjonalnym połowę słownictwa stanowią ekspresywne określenia człowieka, odnoszące się do jego wieku, wyglądu, zawodu, cech psychicznych i umysłowych. Wartościami są one głównie negatywnie takie cechy ludzkie, jak: głupotę, naiwność, nieudolność, niezdarność, powolność, zachowania niezgodne z normą społeczną (zob. Bartmiński J., 1993: 118- 122).

także potoczny rejestr emocjonalny. Obszarem jego występowania stają się przede wszystkim wypowiedzi reportażowych bohaterów, z pewnymi zaś ograniczeniami wprowadzany jest on do wypowiedzi nadawcy. O przynależności wyrazu do stylu potocznego informuje niekiedy cudzość, np.: (...) kolejny raz „urwało” się z lekcji (Pd 44/2000, 19), Większości dzieci pieniądze zupełnie się nie „trzymają” (Pd 15/2001, 62), Modne szaleństwa „na okrągło” (P 9/2000, 43).

Pozytywnemu wartościowaniu i jednocześnie tworzeniu atmosfery wspaniałości, niezwykłości służy przede wszystkim operowanie stopniem wyższym oraz najwyższym ogólnopolskich form wyrazowych, np.: Ten numer jeszcze *bogatszy, ciekawszy, atrakcyjniejszy* (Pr 4/2000, 1), Kawa jest chyba *najpopularniejszym* napojem świata (Pr 4/2000, 58), Poniżej zamieszczamy *najciekawsze* wypowiedzi (Pr 4/2000, 6), ale nadawca nie rezygnuje także z tak modnych dziś ekspresywizmów, jak: *super* i *ekstra*, np.: Golf idealny na zimę – 6 *supermodnych* propozycji (Pd 44/2000, 50), Wykonane z *superlekkiego* trwałego tworzywa (Pd 15/2001, 51), *Supermiękką* bluzeczkę (...) możesz zestawić z klasycznymi slipkami (Pd 44/2000, 11), *Superkrzyżówki* z nagrodami (Pd 9/2001, 1). Wyjątkowy miesięcznik o zdrowiu! *Ekstra!* 16 dodatkowych stron! (P 30/2001, 2), *Superporadnik* „Przyjaciółki” (...) 6 stron *ekstra!* (P 9/2000, 1).

Już pobieżny ogląd potocznego rejestru ekspresywnego pozwala zauważyć, że redakcje prasy kobiecej chętnie wprowadzają różnorodne pod względem wartości emocjonalnej określenia służące nazywaniu człowieka. O mężczyźnie mówi się więc *facet*, np.: Szukam *faceta*, który nie wstydzi się mówić o uczuciach (Pd 15/2001, 46), A znała tylko jedną metodę, ucześcić się jakiegoś *faceta* (Pd 9/2001, 8), w znaczeniu młodych mężczyzn używa się określenia *chłopaki*, np.: Widać, że zdrowe z nich *chłopaki* (P 9/2000, 3), dzieci zwie się *dzieciakami* lub *pociechami*, również ze względu na cechę ich charakteru *uparciuszkami*, np.: Hotel „Gołębiwski” w Mikołajkach to prawdziwy raj dla *dzieciaków* (...) (P 9/2000, 42), Postanowili sami uczyć swoje *pociechy* (P 9/2000, 20), Ale i na takie *uparciuszki* są sposoby (Pd 44/2000, 19), zaś małe dziecko to *maluch*, np.: - Dla *maluchów* przeszło godzina jazdy to cała wieczność – mówi (P 9/2000, 20). W cytowanych wypowiedziach bohaterek reportaży pojawiają się nawet tak wulgarne i niechętne mężczyźnie jego określenia, jak: *skurwysyn*, np.: „Tak! Nie żyje! Ten *skurwysyn* go zamordował! Piotrek” (Pd 9/2001, 9).

Ponadto dość wyraziście rysuje się grupa różnorodnych, często zmodyfikowanych, potocznych określeń wynikających z fizyczności człowieka, jego kondycji psychicznej i stanu emocjonalnego, np.: *lecieć, la-*

*tać, osiadać na laurach (!), palić jak smok, stroić się, wypicować, naga-
dać się, ustatkować się, skok w bok, mieć się na baczności, wyłądownać
gdzieś, kogoś ciągnąć do czegoś, ucześcić się kogoś, odcześcić się od
kogoś, komuś pęka serce, nie mieć co włożyć do garnka i na grzbiet,
ułożyć sobie życie.* W tym miejscu rezygnuję ze szczegółowej charak-
terystryki tej jakże bogatej i zróżnicowanej klasy antropocentrycznych okre-
śleń, poprzestając na podaniu kilku przykładów użyć w materiale prasow-
ym: *Baśka latała, żeby ułożyć sobie życie* (Pd 9/2001, 8), *Krótko trwał
ten romans. Wyłądownała z synkiem u swojej mamy* (Pd 9/2001, 8), *Mo-
głam coś zrobić, coś wykombinować.* (Pd 9/2001, 9), (...) *wyglądało, że
Raquel się ustatkuje* (Pd 15/2001, 66), *Nie mogłam się od niego odcze-
ścić* (P 9/2001, 9), *To ona leci do drzwi, a jej pisk radości słyszą chyba
wszyscy sąsiedzi* (Pd 15/2001, 8).

Poza tym warto jeszcze odnotować powtarzającą się nazwę odzie-
ży, czyli *ciuchy* oraz określenie kawy za pomocą wyrażenia *mała czar-
na*, np.: *Myła włosy, twarz, lubiła ciuchy* (Pd 9/2001, 8), *To, co trzeba
wiedzieć o małej czarnej* (Pd 15/2001, 68).

3. Podsumowanie

Potoczność należy uznać za istotne tworzywo stylu czasopism dla kobiet. W budowaniu bliskiego każdemu człowiekowi modelu rozmowy potocznej, z jej bezpośredniością kontaktu oraz wiarygodnym, budzącym zaufanie czytelniczek nadawcą wykorzystuje się tematyczną antropocentryczność, prezentację wspólnotowego punktu widzenia, formy trybu rozkazującego, nasycenie tekstu formami zaimkowymi, deminutywnymi, pytaniami retorycznymi oraz strukturami modalnymi. Wprawdzie tekst prasowy oparty jest przede wszystkim na neutralnym rejestrze potocznym, ale sięga się także po ekspresywną leksykę i frazeologię, zwłaszcza nazwy człowieka oraz określenia dotyczące jego fizyczności, kondycji psychicznej i życia emocjonalnego. Z całej bogatej listy modnych i nadużywanych pozytywnie wartościujących ekspresywizmów wykorzystuje się właściwie tylko dwa, tj. *super* i *ekstra*⁹. Ekspresywna leksyka i frazeologia o różnej wartości emocjonalnej (od słów poufanych i żartobliwych po wulgaryzmy) stanowi ważny składnik cytowanych wypowiedzi bohaterów prasowych reportaży. Wyraźne jej ograniczenie i stonowanie dotyczy natomiast wypowiedzi nadawcy. Przywo-

⁹ W zgromadzonym materiale prasowym nie pojawiają się natomiast tak modne i nadużywane ekspresywizmy, które odnotowałam m.in. w języku czasopism adresowanych do młodzieży, jak: *odlotowy, odjazdowy, wystrzałowy, czadowy, szalowy, fajowy, ,czad, cool, zakręcony, obłądny, mega czy totalny.*

łanie cech codziennej komunikacji, wyzyskanie poufałości, obrazowości i barwności stylu potocznego, także identyfikacja nadawcy prasowego ze wspólnotą kobiet służą celom perswazyjnym, są dobrym sposobem na zakamuflowanie właściwego stylowi publicystycznemu dyrektywnego, autorytatywnego i tendencyjnego tonu. Modna potoczność, pozwalająca z pewnością pozyskać wiele czytelniczek, staje się także ważnym środkiem w drodze do materialnych korzyści.

Literatura przedmiotu

- Adamiszyn Z.**, 1991, *Kategoria potoczności w polskich pracach językoznawczych*, w: *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*, pod red. S. Gajdy i Z. Adamiszyna, Opole, s. 7-22.
- Adamiszyn Z.**, 1995, *Styl potoczny*, w: *Przewodnik po stylistyce polskiej*, pod red. S. Gajdy, Opole, s. 183-217.
- Anusiewicz J., Skawiński J.**, 1996, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa-Wrocław.
- Bartmiński J.**, 1992, *Styl potoczny*, w: *Język a kultura*, t. 5: *Potoczność w języku i kulturze*, pod red. J. Anusiewicza i F. Nieckuli, Wrocław, s. 37-54.
- Bartmiński J.**, 1993, *Styl potoczny*, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II, *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław, s. 115-134.
- Danielewiczowa M., 1991, *Zdania pytajne o funkcji ekspresywnej*, w: *Język a kultura*, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, pod red. J. Bartmińskiego i R. Grzegorzczkovej, Wrocław, s. 159-169.
- Dunaj B., Przybylska R., Sikora K.**, 1999, *Język na co dzień*, w: *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, pod red. W. Pisarka, Kraków, s. 227-252.
- Język a kultura*, 1992, t. 5: *Potoczność w języku i kulturze*, pod red. J. Anusiewicza i F. Nieckuli, Wrocław.
- Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*, 1991, pod red. S. Gajdy i Z. Adamiszyna, Opole.
- Język w mediach masowych*, 2000, pod red. J. Bralczyka i K. Mosiołek-Kłosińskiej, Warszawa.
- Kornhauser J.**, 1999, *Język we współczesnej literaturze polskiej*, w: *Polszczyzna 2000... op. cit.*, s. 166-181.
- Litwin J.**, 1995, *Potoczność w reportażu*, w: *O stylu poezji i prozy. Funkcje, kategorie, struktury*, pod red. T. Ampel, Rzeszów, s. 193-201.
- Lubaś W.**, 2000, *Rola słownictwa potocznego w polszczyźnie ostatniego dziesięciolecia*, w: *Słownictwo współczesnej polszczyzny w dobie przemian*, pod red. J. Mazura, Lublin, s. 59-68.
- Ożóg K.**, 2001, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów.

- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, 1995-2001, t. 1-33, pod red. H. Zgótkowej, Poznań.
- Przewodnik po stylistyce polskiej*, 1995, pod red. S. Gajdy, Opole.
- Satkiewicz H.**, 1994, *Typy zmian w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny*, w: *Polszczyzna a / i Polacy u schyłku XX wieku: zbiór studiów*, pod red. K. Handke i H. Dalewskiej-Greń, Warszawa, s. 123-127.
- Schabowska M.**, 1994, *Funkcje elementów potocznych we współczesnym języku oficjalnym*, w: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie oficjalnej (opracowanej)*, pod red. Z. Kurzowej i W. Śliwińskiego, Kraków, s. 67-72.
- Słownik współczesnego języka polskiego*, 1999, t. 1-2, wyd. drugie, pod red. B. Dunaja, Warszawa.
- Wojtczuk K.**, 2000, *Kreatywność językowa kobiet w zakresie nazw kolorów na przykładzie tekstów współczesnej polskiej prasy kobiecej*, w: *Socjolingwistyczne aspekty funkcjonowania języka, Materiały konferencji naukowej, Siedlce, 8-9 października 1999*, pod red. K. Wojtczuk, Siedlce, s. 111-121.
- Węgiel J.**, 1995, *Zacieranie granic stylu w języku środków masowego przekazu*, w: *Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie*, z. 17, Językoznawstwo 2, Rzeszów, s. 219-230.
- Węgiel J.**, 1995 a, *Zakłócenia stylowe harmonijności tekstu we współczesnej polszczyźnie*, w: *O stylu poezji i prozy... op. cit.*, s. 47-51.
- Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, 2001, pod red. J. Bralczyka i K. Mosiołek-Kłosińskiej, Warszawa.
- Żydek-Bednarczuk U.**, 1994, *Struktura tekstu rozmowy potocznej*, Katowice.

Summary

Of lingual material to considerations on theme of fashion on current style in language present presses delivered published in year two thousandth and two thousands first „coloured” periodicals addressed mostly to women. Style current one should acknowledge for essential material of style of feminine press. His with determinants become: concentrated round man subject matter, occurrence of imitating conversations thanks to accumulation of forms of imperative, of pronoun forms, of, structures modal and of rhetorical questions, also expressive current vocabulary and idioms and saturation of text press diminutions. Current vocabulary and idioms about different emotional tinge, from familiar by facetious to vulgar, are special propriety of statement of heroes of reports. Distinct their toning down and limitation gives instead to observe in texts of press sender.

Fashion on current style in language of periodicals for women serves of persuasion, permits to gain over of many readers, becoming with important centre in way to successes material advantages.